

ALICJA ŁAZUKA

ur. 1925; Lublin

Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	system komunistyczny, wilczy bilet, kontrola, rodzina, matura, Liceum im. Stanisława Staszica

Razem z mężem zdaliśmy maturę po wojnie

Zwolniłam się wtedy właśnie sama z tej pracy [w centrali telefonicznej], ponieważ byłam bardzo kontrolowana, co drugi, trzeci dzień była kontrola moich rozmów - jak tam minuty pisane. Ja już nerwowo nie wytrzymałam, zwolniłam się. Jak się zwolniłam, to dostałam taki „wilczy bilet”, już nie mogłam iść do pracy. Więc nie pracowałam. Zajęłam się wychowaniem dzieci – zresztą przyszła na świat druga moja córka, już miałam dwoje malutkich dzieci, więc zajęłam się dziećmi. Ale jeszcze byłam i w liceum pedagogicznym po wyzwoleniu, w 1947 roku, dwa lata liceum pedagogicznego. Ale wyszłam za męża i to liceum nie dokończyłam. I w związku z tym, pomyślałam sobie – nie, to trzeba coś z tym czasem zrobić, i mieć to wykształcenie. I poszłam, zapisałam się do liceum Staszica. Jeszcze męża pociągnęłam za sobą, Tadeusz chodził. Skończyliśmy to liceum, zdaliśmy maturę i otrzymaliśmy papier. Można było pójść już na studia. Niektóre studia były z egzaminem, niektóre były bez egzaminu, ale ja już się nie zdecydowałam. Tadeusz się nie zgodził, bo dziewczynki miały chyba parę lat. Z pięć lat różnicy, cztery i pół jest różnicy między jedną a drugą.

Data i miejsce nagrania	2015-02-18, Lublin
Rozmawiał/a	Jacek Jeremicz
Redakcja	Piotr Lasota
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"